

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 października 2016 r. sygn. akt I C 126/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: wymienioną w punkcie 1 kwotę 124.000 zł podwyższa do kwoty 174.000 zł (sto siedemdziesiąt cztery tysiące złotych), a kwotę 44.000 zł zastępuje kwotą 94.000 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych); wymienioną w punkcie 3 kwotę 10.817 zł zastępuje kwotą 13.317 zł (trzynaście tysięcy trzysta siedemnaście złotych);

II. oddala apelację powódki w pozostałej części, zaś apelację strony pozwanej w całości;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.583 zł (pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt trzy złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Szewczyk SSA Andrzej Struzik

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lipca 2017r.

Powódka Z. P., po ostatecznym ukształtowaniu powództwa w toku sporu, domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 250.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 80.000 zł od dnia wniesienia pozwu (tj. 22 stycznia 2014r.), a od kwoty 170.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa (tj. 6 maja 2015r.), tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jaki miał miejsce w dniu 8 marca 2010r. w K., a którego sprawca, mąż powódki, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki tego wypadku, a także zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, iż wypłacona dotychczas kwota 6.000 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia, uwzględnia bowiem doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu, charakter i rozmiar obrażeń będących następstwem wypadku oraz związanych z nim cierpień fizycznych i psychicznych. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, iż dwudziestoletni termin przedawnienia ma zastosowanie wyłącznie do szkody wynikającej z przestępstwa, natomiast w niniejszej sprawie sprawca wypadku został ukarany za wykroczenie.

Wyrokiem z dnia 5 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 124 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 80 000 zł od dnia 22 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, od kwoty 44 000 zł od dnia 6 maja 2015 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4 662,26 zł tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Podstawą rozstrzygnięcia był następujący stan faktyczny:

W dniu 8 marca 2010r. w K. na ul. (...), o godzinie 11³⁴ doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez męża powódki, który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności, utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechał z jezdni na torowisko tramwajowe, a następnie, jadąc torowiskiem, najechał na słup trakcyjny, w wyniku czego powódka Z. P. doznała obrażeń ciała. Pozwany ubezpieczyciel w wyniku zgłoszenia szkody i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku przedmiotowego wypadku. Według ustaleń Sądu Okręgowego, bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do Szpitala (...) w K.. Po udzieleniu niezbędnej pomocy powódka następnie znalazła się w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym przy ulicy (...) w K.. W wyniku wypadku powódka doznała urazów, z powodu których była hospitalizowana w dniach od 12 marca 2010r. do 19 marca 2010r. w Szpitalu (...) w K.. Następnie od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia 26 listopada 2010r. przeszła rehabilitację. Powódka przez około trzy miesiące po wypadku wymagała praktycznie całkowitej opieki innych osób. Wymagała pomocy przy każdej czynności związanej z higieną, ubieraniem, przygotowaniem posiłku, sprzątaniami. Przy wszystkich czynnościach powódce pomagał mąż, synowie oraz ich żony. Obecnie również synowie bardzo często odwiedzają powódkę celem wsparcia w codziennych czynnościach, szczególnie wiążących się z koniecznością opuszczenia mieszkania. Powódka przed wypadkiem była osobą w pełni samodzielną, silną i zdrową jak na swój wiek. Była aktywna społecznie oraz udzielała się towarzysko. Prowadziła dom, gotowała, sprzątała, sporo czasu spędzała w domku letniskowym pod K., przy którym na działce uprawiała ogródek warzywny. Po wypadku w dniu 8 marca 2010r. tryb życia powódki uległ diametralnej zmianie. Powódka, mimo, iż obecnie wychodzi z domu i może wykonywać proste czynności, to jednak jest osobą bardzo ograniczoną ruchowo. Ma problemy z prowadzeniem domu, robieniem zakupów, przemieszczaniem się. Powódka musiała zrezygnować z korzystania z domku letniskowego. Powódka wycofała się również z życia towarzyskiego. Nie chce pokazywać się znajomym w obecnym stanie, szybko się męczy, dłuższe spotkania czy wizyty są dla niej uciążliwe. Powódka zaraz po krytycznym zdarzeniu odczuwała bardzo silny ból kręgosłupa oraz klatki piersiowej. Obecnie ten ból jest już mniejszy ale nadal okresowo znacznie się nasila. Największy dyskomfort oprócz ograniczeń ruchowych powódka odczuwa w zakresie wzroku oraz słuchu. Powódka korzysta z ze specjalistycznego sprzętu optycznego, gdyż zwykle okulary nie są w stanie choć w części poprawić wzroku. Powódka zakupiła za około 3.000 zł aparat słuchowy, który jednak poprawia jej słuch tylko w nieznacznym stopniu. Powyższe utrudnia jej w znacznym stopniu funkcjonowanie w życiu społecznym.

Powódka przed wypadkiem nie miała problemów ze wzrokiem, słuchem oraz poruszaniem się. Powódka w związku z istotnym pogorszeniem się stanu jej zdrowia, ograniczeniem sprawności, wycofaniem z życia społecznego miewa stany depresji, załamania, rezygnacji. Trudno jej pogodzić się z tym, że wcześniej była osobą pełną życiowej energii, a obecnie stała się osobą niepełnosprawną i zależną od pomocy innych. Wypadek był dla powódki traumatycznym przeżyciem. Obecnie powódka odczuwa lęk przed podróżą samochodem, a poruszanie się komunikacją miejską jest dla powódki bardzo męczące i stanowi dodatkowe obciążenie w codziennym życiu, biorąc pod uwagę konieczność uczęszczania na wizyty lekarskie.

Sąd Okręgowy podał, że w związku z wypadkiem powódka doznała następujących obrażeń ciała: złamania kompresyjnego trzonu (...) z zaburzeniami postawy i chodu, stłuczenia klatki piersiowej, retinopatii pourazowej obu oczu z utratą widzenia okiem lewym przy słabym widzeniu okiem prawym, następowego zespołu adaptacyjnego z powodu niepełnosprawności i utraty samodzielności w życiu codziennym. Powódka od chwili zdarzenia odczuwa dolegliwości bólowe, z osoby funkcjonującej samodzielnie, adekwatnie do swojego wieku stała się na skutek wypadku osobą uzależnioną od osób trzecich z wadą postawy i upośledzonym chodem, niewidzącą na jedno oko. Do chwili obecnej u powódki mają miejsce zaburzenia adaptacyjne na skutek utraty sprawności jaka miała przed wypadkiem, utraty widzenia okiem lewym oraz przymusowego ustawienia kręgosłupa. Od chwili wypadku powódka wymaga pomocy innych osób w większości czynności życia z uwagi na upośledzoną sprawność ruchową i utratę widzenia lewym okiem, orientacyjny wymiar czasowy to cztery do sześciu godzin dziennie. Dolegliwości powódki, o których mowa wyżej utrzymują się od chwili wypadku i utrzymywać się będą dożywotnio, bowiem brak jest szans na poprawę widzenia u powódki, poprawę postawy, a tym samym na wyrównanie zaburzeń adaptacyjno – stresowych. Powyższe będzie oddziaływać na sprawność i komfort życia powódki. W następstwie wypadku z dnia 8 marca 2010r. u powódki nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu: kompresyjnego złamania kręgosłupa piersiowego w ustawieniu niekorzystnym, kyfotycznym – 40 %, pourazowa ślepotą oka lewego z ostrością widzenia okiem prawym 0,2 – 80 %, zaburzenia adaptacyjne pourazowe – 10 %. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 130 %. Powódka nie rokuje poprawy i odzyskania stanu zdrowia do okresu takiego, jaki był przed wypadkiem. Zachodzi ponadto możliwość rozwinięcia u powódki zespołu bólowego korzeniowego na skutek niekorzystnego ustawienia kręgosłupa na pograniczu piersiowo – lędźwiowym. Powódka przed wypadkiem nie korzystała z leczenia okulistycznego – stan jej wzroku był stabilny i nie była osobą niewidomą na lewe oko. Uraz doznany w wypadku spowodował pogorszenie widzenia bezpośrednio po wypadku ze specyficznym obrazem dna oka – na skutek retinopatii P. powódka przestała widzieć na lewe oko. Obraz nerwu wzrokowego w postaci grubych włókien rdzennych pozostaje bez związku z określonym stanem czynnościowym sprzed wypadku, który pozwalał na obuoczne widzenie. Nadto, złamanie kręgosłupa na poziomie (...) z następowym niekorzystnym ustawieniem jest skutkiem urazu w trakcie wypadku komunikacyjnego z dnia 8 marca 2010r. i taki stan kliniczny przed krytycznym wypadkiem nie występował. Powódka zgłosiła stronie pozwanej szkodę w dniu 20 lipca 2010r.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do przekonania, że powództwo w części zasługuje na uwzględnienie. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela Sąd wskazał przepis art. 822 k.c. i art. 805 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Według tych ostatnich przepisów, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu określoną kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego ubezpieczyciela zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do przepisu art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast zgodnie z przepisem art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c., jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis art. 442⁽¹⁾ § 3 k.c. stanowi ponadto, że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej, niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sprawca wypadku (mąż powódki) został ukarany tylko za wykroczenie z art. 86 § 1 kodeksu wykroczeń (wyrok nakazowy Sądu Rejonowego(...)w K.z dnia

23 września 2010r., sygn. akt VIII W 2578/10/N). Zdaniem Sądu, jego zachowanie wyczerpało jednak znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 177 kodeksu karnego, który w § 1 stanowi, że kto, naruszając chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym, powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. (tj. naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej, niż 7 dni), podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jak stanowi natomiast art. 177 § 3 k.k. jeżeli pokrzywdzonym jest wyłącznie osoba najbliższa, ściganie przestępstwa określonego w § 1 następuje na jej wniosek. W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż do przedawnienia roszczenia powódki ma zastosowanie 20 – letni termin przedawnienia, albowiem sprawca wypadku zrealizował znamiona przestępstwa, za które nie został skazany ze względu na brak wniosku powódki jako osoby najbliższej.

Dokonując analizy wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę, a jego wysokość musi przedstawiać odpowiednią ekonomicznie wartość. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu złagodzenie cierpień, i to zarówno fizycznych, jak i psychicznych, tych już doznanych, ale także tych, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy bowiem brać pod uwagę przede wszystkim nasilenie cierpień, rozmiar obrażeń, trwałość następstw zdarzenia przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego. Oceny tej dokonuje się przy uwzględnieniu aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Sąd Okręgowy podkreślił, że utrzymanie wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji. Zasądzona kwota ma na celu zniwelowanie chociaż w niewielkim zakresie skutków wypadku dotyczących poszkodowanego. W ocenie Sądu rozmiar krzywdy powódki związanej z poszkodowaniem w wypadku jest znaczny. Powódka, mimo swojego zaawansowanego wieku (aktualnie: 79 lat, zaś w chwili wypadku 72 lata) z osoby aktywnej i samodzielnej stała się osobą uzależnioną od pomocy innych osób oraz w znacznym stopniu wycofaną społecznie. Łączny trwały uszczerbek na jej zdrowiu, oceniany w oparciu o posiłkowo stosowane stawki obowiązujące w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych, wynosi 130%. Powódce towarzyszy ciągły ból, nasilający się okresowo. Sąd podkreślił, iż powódka przed wypadkiem prowadziła aktywny tryb życia, była osobą mobilną, pełną energii i zaangażowaną w bieżące sprawy. Obecnie zmuszona jest do korzystania z pomocy innych. Oprócz ograniczonej sprawności ruchowej i spowodowanej przez złamanie kręgosłupa wady postawy bardzo istotną dolegliwością, która wystąpiła po wypadku z dnia 8 marca 2010r. jest ślepota na lewo oko oraz bardzo słabe widzenie na oko prawe. Wszystkie te skutki wypadku będą utrzymywać się już do końca życia powódki. Upřednio powódka nie wymagała żadnej pomocy w codziennym funkcjonowaniu, sama prowadziła gospodarstwo domowe, często przebywała w domku letniskowym, w którym pracowała fizycznie. Zmiana stylu życia, dyskomfort wywołany dolegliwościami bólowymi oraz niepełnosprawnością, brakiem możliwości widzenia zasadniczo wpłynęła na kondycję psychiczną powódki, która często popada w stany depresyjne oraz miewa obniżony nastrój. Dlatego też w ocenie Sądu adekwatna wysokość zadośćuczynienia należnego powódce wynosi 130.000 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej już kwoty przez ubezpieczyciela (6.000 zł), oznacza, że powódce przysługuje roszczenie o zapłatę kwoty 124.000 zł. Zasądzona kwota rekompensuje w odpowiednim stopniu pogorszenie stanu zdrowia fizycznego oraz cierpienie psychiczne powódki spowodowane następstwami przedmiotowego zdarzenia. Dalej idące roszczenie powódki Sąd pierwszej instancji uznał za zbyt wygórowane i niezasadne w świetle powołanych wyżej okoliczności.

Sąd Okręgowy następnie wskazał, że stosownie do przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r., poz. 392 z późn. zm.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie natomiast z przepisem art. 14 ust. 2 cytowanej ustawy, w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego reprezentowany w licznych orzecznictwie, że odszkodowanie, w tym także zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono

wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty wyrokowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004, I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1 – 2/11). Skutki opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego określone są w art. 481 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, to zgodnie z art. 481 § 2 k.c., należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Sąd zasądził odsetki od zasądzonych kwot zgodnie z żądaniem, tj. od dnia złożenia pozwu i rozszerzenia powództwa, gdyż strona pozwana pozostawała już wówczas w opóźnieniu. Szkoda została bowiem zgłoszona ubezpieczycielowi ponad trzy lata wcześniej.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 8 marca 2010r. Stosownie do dyspozycji przepisu art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W ocenie Sądu powódka w niniejszej sprawie nie wykazała, by miała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za skutki przedmiotowego wypadku na przyszłość.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając a w części stosując zasadę z art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu, pomimo oddalenia powództwa w połowie, zasadnym było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, obliczonych od kwoty zasądzonego roszczenia, czyli tych, które powódka poniosłaby, gdyby dochodziła roszczenia w części uwzględnionej. Nie było natomiast podstaw do obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu nawet części kosztów stronie pozwanej. Strona pozwana, będąc profesjonalistą i zajmując się zawodowo odszkodowaniami, odmówiła powódce przyznania pełnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do niewielkiej kwoty. Roszczenie powódki było zatem usprawiedliwione co do zasady. Co do wysokości żądania powódki były natomiast wygórowane. Ich rozmiar wynikał jednak z poczucia krzywdy powódki, gdyż doznała ona znacznych cierpień spowodowanych przez wypadek, za który odpowiedzialność ponosiła osoba ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Przekonanie powódki o zasadności jej roszczeń mogło być zatem uznane jako subiektywnie usprawiedliwione, zwłaszcza że powódka w przeciwieństwie do strony pozwanej nie ma doświadczenia, ani fachowej wiedzy w zakresie ustalania wysokości zadośćuczynienia. Na zasądzone koszty procesu złożyły się: opłata sądowa od pozwu obliczona stosownie do wysokości zasądzonej kwoty w wysokości 6.200 zł (5 % x 124.000 zł), zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednol. Dz.U. z 2016r., poz. 623), wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 3.600 zł, określone w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednol. Dz.U. z 2013r., poz.490), wraz z opłatą od pełnomocnictwa (17zł). Sąd ustalił wynagrodzenie pełnomocnika obliczone stosownie do pierwotnej wartości przedmiotu sporu, albowiem zgodnie z § 4 ust. 2 cyt. rozporządzenia w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte przed dniem 1 stycznia 2016r., a zatem zgodnie z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Sąd zasądził również na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 1.000 zł tytułem zaliczki na opinię biegłego, którą powódka uiściła w toku postępowania (art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jednol. Dz.U. z 2016r., poz. 623). Na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednol. Dz.U. z 2016r., poz. 623), Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na koszty opinii (opinii głównej w kwocie 4.215,99

zł, stanowiącej całkowity koszt 5.215,99 zł pomniejszony o złożoną przez powódkę zaliczkę w wysokości 1.000 zł, a ponadto opinii uzupełniającej – 310,94 zł) oraz na uzyskanie dokumentacji medycznej (135,33 zł). Podkreślić należy, że takie same wydatki na opinię i dokumentację medyczną powstałyby również wtedy, gdyby powódka dochodziła jedynie roszczenia uwzględnionego (tzn. koszt opinii i pozyskania dokumentacji byłby taki sam także w przypadku dochodzenia przez powódkę jedynie roszczenia w części zasądzonej), gdyż w takim przypadku sporządzona by została ta sama opinia o takim samym zakresie i przedmiocie, zwłaszcza, że opinia główna była sporządzona w czasie, gdy roszczenie powódki ograniczało się do kwoty 80.000 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obydwie strony. Powódka Z. P. zaskarżyła przedmiotowy wyrok w zakresie punktu 2, oddalającego powództwo. Powódka zarzuciła obrazę prawa materialnego tj. art. 445 k.c. poprzez zasądzenie nieodpowiedniej (rażąco niskiej) sumy tytułem zadośćuczynienia, a tym samym ustalenie rozmiaru krzywdy powódki na rażąco niskim poziomie, w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego, zwłaszcza w postaci opinii biegłych, zeznań świadków, jak i zeznań samej powódki. Ponadto powódka zarzuciła obrazę prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, który wskazuje na znacznie większy zakres szkody powódki.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz dodatkowo kwoty 126.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2015 r do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła także strona pozwana (...) S.A., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego tj.:

1) art. 819 § 3 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia pomimo przedawnienia roszczenia powódki oraz zgłoszenia przez stronę pozwaną skutecznego zrzutu w tym przedmiocie;

2) art. 444 § 1 k.c. w zw. z 445 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że świadczenie w wysokości 124.000,00 zł orzeczone na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia, ponad kwotę 6.000,00 zł przyznaną na etapie postępowania likwidacyjnego, jest kwotą odpowiednią i adekwatną do doznanych przez powódkę urazów będących następstwem zdarzenia z dnia 8 marca 2010 roku, podczas gdy zakres skutków wypadku, rozstrój zdrowia powódki oraz doznana przez nią bezpośrednio wskutek wypadku z dnia 8 marca 2010 roku krzywda nie uzasadniają przyznania tak wysokiej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w wyniku ww. zdarzenia;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

1) art. 321 § 1 w zw. z art. 132 § 1 k.p.c. i 193 § 3 k.p.c. poprzez orzeczenie przez Sąd I instancji ponad żądanie wskutek uwzględnienia roszczenia zgłoszonego w sposób nieskuteczny bowiem zawartego w nieskutecznie doręczonym piśmie procesowym z dnia 5 maja 2014 roku, a co za tym idzie nieobjętego zawisłością sporu;

2) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującej uznaniem opinii instytutu naukowego sporządzonej w sprawie za wiarygodną, miarodajną, rzetelną, kompletną oraz w sposób wyczerpujący i kompleksowy wyjaśniającą zagadnienia i problemy w zakresie stanu zdrowia powódki pomimo, iż opinia instytutu medycznego nie stanowiła wystarczającej podstawy do ustalenia w sposób wiarygodny rzeczywistego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki będącego bezpośrednio następstwem wypadku z dnia 8 marca 2010 roku, natomiast opinia uzupełniająca w żadnej mierze nie wyjaśniała wątpliwości i zarzutów zgłoszonych wobec opinii początkowej wskutek czego Sąd I instancji orzekł na podstawie niepełnego materiału dowodowego sprawy;

3) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227, 286, 290 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego innego niż instytut sporządzający opinię w toku postępowania

dowodowego przez Sądem I instancji, pomimo iż przedmiotem były fakty mające dla sprawy istotne znaczenie a brak było podstaw do pominięcia zgłoszonych wniosków dowodowych wskutek czego Sąd I instancji rozstrzygnął sprawę na podstawie niepełnego materiału dowodowego;

4) art. 232 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, że powódka wykazała, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 124.000,00 zł za skutki wypadku z dnia 8 marca 2010 roku, podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż bezpośrednie skutki wypadku z dnia 8 marca 2010 roku uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie nie zostały przez powódkę udowodnione;

5) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez nieobciążenie powódki kosztami procesu oraz włożenie na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów postępowania, pomimo iż roszczenie powódki zostało uwzględnione jedynie w części a w niniejszej sprawie nie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek.

Ponadto, strona pozwana wносиła o rozpoznanie - na podstawie art. 380 k.p.c. - postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego innego niż instytut sporządzający opinię w toku postępowania dowodowego przez Sądem I instancji poprzez jego uchylenie, dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego innego niż instytut sporządzający opinię w toku postępowania dowodowego przez Sądem I instancji, z udziałem biegłych z zakresu medycyny sądowej, okulistyki, neurologii i psychologii, na okoliczności stanowiące przedmiot opinii biegłych sporządzonej przed Sądem I instancji.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wносиła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, rozstrzygnięcie o kosztach sądowych przez Sąd II instancji, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w I i w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje w części na uwzględnienie, podczas gdy apelacja strony pozwanej nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji strony pozwanej jako dalej idącej albowiem kwestionującej zasadę jej odpowiedzialności w niniejszym procesie ze względu na podniesiony zarzut przedawnienia oraz zakres tej odpowiedzialności w uwagi na wyczerpanie roszczeń powódki poprzez wypłaconą już kwotę 6.000 zł.

Apelacja strony pozwanej nie znajduje uzasadnionych podstaw. Na wstępie należy podkreślić, że skarżący nie kwestionuje dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych co do okoliczności zdarzenia, zatem Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Strona pozwana kwestionuje jedynie skutki zdrowotne przedmiotowego wypadku oraz dalsze konsekwencje w życiu powódki, a to w związku z wadliwą, zdaniem apelującego, oceną opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...), sporządzonej w sprawie. Stanowisko strony pozwanej nie zasługuje na aprobatę.

Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie, Sąd nie jest opinią biegłego (instytutu) związany i powinien ocenić ją jak każdy dowód, na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656). W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973).

Utrwalony jest pogląd, że biegły jest źródłem informacji w zakresie wiedzy specjalistycznej i wypowiada się tylko w odniesieniu do okoliczności wchodzących w zakres jego wiadomości specjalnych, jednakże opinia biegłego może być również źródłem materiału faktycznego sprawy; jakkolwiek w ograniczonym zakresie a na jej podstawie możliwe jest dokonanie ustalenia tylko okoliczności będących przedmiotem wiedzy biegłego. W przypadku opinii lekarskich, niewątpliwie jest ona źródłem wiedzy o stanie zdrowia osoby poddanej opiniowaniu, przyczynach tego stanu i skutkach zdrowotnych zdarzeń, które te osoby dotknęły. Biegli z Zakładu Medycyny Sądowej, sporządzający opinię w niniejszej sprawie, udzielili odpowiedzi na sformułowaną tezę dowodową i dalsze wymagania sądu kierowane do biegłych. Opinia ta jest obszerna, opiera się na dokumentacji medycznej ujawnionej w toku sprawy i okazanej biegłym oraz na bezpośrednim badaniu powódki. Oprócz opinii zasadniczej (karta 89-93) biegli przedstawili na żądanie Sądu i w związku ze zgłaszanymi przez strony wnioskami, uwzględniającą dodatkowy materiał dowodowy opinię uzupełniającą (karta 333). Strony miały możliwość ustosunkowania się do treści opinii i zgłaszania zarzutów, z czego korzystały. Zarzut, że opinia instytutu nie stanowiła wystarczającej podstawy do ustalenia w sposób wiarygodny rzeczywistego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki będącego bezpośrednio następstwem wypadku z dnia 8 marca 2010 roku, a opinia uzupełniająca nie wyjaśniała wątpliwości i zarzutów zgłoszonych wobec opinii początkowej, jest nietrafny. Nie ma również podstaw zarzut, iż Sąd wyprowadził z tej opinii niewłaściwe wnioski i z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów. Dodać należy, że Sąd nie jest obowiązany dążyć do takiego stanu, żeby strony zgadzały się ze złożoną opinią. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu, który ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę, a tak było w niniejszej sprawie.

Nie zasługują w związku z tym na uwzględnienie także zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia przepisów art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227, 286, 290 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego innego niż instytut sporządzający opinię w toku postępowania dowodowego przez Sądem I instancji. Skoro bowiem Sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania to nie zachodziła potrzeba żądania dalszego uzupełnienia lub ponowienia tego dowodu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., sygn. akt II UKN96/99, OSNAPiUS rok 2000, nr 23, poz. 869; z dnia 6 marca 1997 r., sygn. akt II UKN 23/97, OSNAPiUS rok 1997, nr 23, poz. 476, z dnia 21 maja 1997 r., sygn. akt II UKN 131/97, OSNAPiUS rok 1998, nr 3, poz. 100). Stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzźwięku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 639/99). Należy podkreślić, że po złożeniu opinii uzupełniającej strona pozwana nie skonkretyzowała żadnych szczególnych zarzutów do jej treści i wniosków, poza ogólnym stwierdzeniem, że biegli nie ustosunkowali się do wszystkich jej zarzutów. Sąd Okręgowy nie miał zatem żadnych podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o dalsze uzupełnienie opinii, skoro ocenił ją pozytywnie. W tym stanie rzeczy zarzuty dotyczące przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, określonych w art. 233 § 1 k.p.c., uznać należy za całkowicie chybione.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 321 § 1 w zw. z art. 132 § 1 k.p.c. i 193 § 3 k.p.c. wobec nieskutecznego zgłoszenia rozszerzonego roszczenia, należy wskazać, że nie prowadzi on do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Istotnie, od momentu doręczenia pozwu pozwanemu do zakończenia sprawy na zawodowych pełnomocników został nałożony obowiązek doręczania sobie nawzajem bezpośrednio odpisów pism procesowych z załącznikami. Oznacza to, że podmioty te do sądu składają jedynie oryginał pisma wraz z załącznikami, w tym również z dowodem doręczenia drugiej stronie odpisu albo dowodem jego wysłania przesyłką poleconą. Brak załącznika w postaci dowodu doręczenia albo dowodu wysłania przesyłką poleconą, skutkuje zwrotem pisma bez wzywania do usunięcia tego braku. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu (art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c.), mimo że jego odpis mógł już być doręczony stronie przeciwnej. W sposób bezpośredni nie mogą być jednak doręczane wzajemnie takie pisma, jak pozew wzajemny, pismo zawierające rozszerzenie powództwa (uchw. SN z 26.01.2016 r., III CZP 95/15, OSNC 2017 nr 1, poz. 7, str. 46) i wniosek o zabezpieczenie powództwa, a nadto środki zaskarżenia. Pisma te składa się do sądu wraz z odpisami dla strony przeciwnej. Ich doręczenie w sposób

bezpośredni pełnomocnikowi strony przeciwnej pozostaje bezskuteczne (post. SN z 30.8.2000 r., V CKN 1293/00, Legalis nr 55898). Należy jednak wskazać, że pełnomocnik powódki złożył do Sądu Okręgowego pismo procesowe z dnia 5 maja 2014 r., zawierające rozszerzenie powództwa, w dwóch egzemplarzach, a nadto załączył dowód nadania tego pisma przesyłką poleconą (karta 108-110). Odpis pisma został zarządzeniem z dnia 19 maja 2014 r. (karta 112) skierowany do pełnomocnika pozwanego wraz z zawiadomieniem o rozprawie i wezwaniem do zajęcia stanowiska w przedmiocie rozszerzonego powództwa, w terminie 14 dni. Strona pozwana wdała się w spór w zakresie objętym pismem rozszerzającym powództwo gdyż na rozprawie w dniu 5 października 2016 r. (karta 303) wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa. Tym samym uchybienie, na które powołuje się pozwany nie zaistniało, a gdyby nawet do niego doszło, zostało sanowane. Dodatkowo należy wskazać, że pozwany nie zgłosił żadnych zarzutów formalnych, przez co utracił prawo do powoływania się na powyższe w toku dalszego postępowania.

Za nieuzasadniony Sąd Apelacyjny uznał zarzut nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji zarzutu przedawnienia roszczenia powódki. Zgodnie z art. 442¹§ 1 i 2 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, przy czym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W wypadku gdy powództwo jest kierowane przeciwko osobie odpowiedzialnej deliktowo, od charakteru czynu zależeć będzie to, w jakim terminie przedawni się roszczenie przeciwko podmiotowi odpowiedzialnemu deliktowo za ten czyn. Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, sprawca wypadku a mąż powódki został ukarany tylko za wykroczenie z art. 86 § 1 kodeksu wykroczeń. Jednakże zdaniem Sądu, jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 177 kodeksu karnego, który w § 1 stanowi, że kto, naruszając chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym, powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. (tj. naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni), podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, ale tylko z tego powodu, że w przypadku gdy pokrzywdzonym jest osoba najbliższa, ściganie przestępstwa następuje na jej wniosek (art. 177 § 3 k.k.). Powódka takiego wniosku nie złożyła, co nie zmienia faktu, iż w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego doznała naruszenie czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął zatem, że sprawca wypadku zrealizował znamiona przestępstwa, za które nie został skazany ze względu na brak wniosku powódki jako osoby najbliższej. Wbrew stanowisku skarżącego, brak skazania sprawcy wypadku za przestępstwo a jedynie za wykroczenie, nie stanowiło przeszkody do ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że do przestępstwa jednak doszło, skoro przeszkodę w jego ustaleniu przez Sąd karny stanowiły przepisy procesowe a nie materialne. W wyroku z dnia 10 czerwca 2016 r., IV CSK 647/15 (MonPrBank 2017 nr 3, str. 37, Legalis nr 1482396) Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli co do konkretnych czynów nie było prowadzone postępowanie karne lub nie ma prawomocnego wyroku skazującego, wydanego w postępowaniu karnym stwierdzającego popełnienie przestępstwa, którym została wyrządzona szkoda, nie ma przeszkód, aby sąd cywilny w ramach procesu odszkodowawczego samodzielnie ustalił czy działanie sprawcy wyrządzające szkodę nosi znamiona przestępstwa jako przesłanka zastosowania dłuższego terminu przedawnienia. Ustalanie znamion czynu zabronionego przez sąd cywilny musi jednak uwzględniać reguły przewidziane w prawie karnym materialnym i procesowym. Okoliczności przedmiotowego wypadku i jego skutki dla powódki, wykluczają wątpliwości w tej materii, że do przestępstwa doszło. W takim wypadku termin przedawnienia wynosi lat dwadzieścia.

W kwestii wysokości zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnioną apelację pozwanego ubezpieczyciela, podczas gdy apelację powódki uznał za częściowo uzasadnioną.

Zgodnie z brzmieniem art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powódki takie czynniki obiektywne, jak: czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, rodzaj

wykonywanej wcześniej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanej, a także czynniki subiektywne, jak: poczucie stagnacji, bezradność życiowa, utrata radości życia, lęk przed przyszłością, sytuacja rodzinna pokrzywdzonej oraz konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. O doznaniu krzywdy i jej rozmiarze decydują zatem okoliczności, które mają w znacznej mierze charakter niewymierny. Wymagają one skrupulatnej oceny właściwej dla danego stanu faktycznego, wyważonego ich wartościowania i uwzględnienia wszystkich okoliczności danego zdarzenia. Należy także uwzględnić, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanej. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia.

Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji zbyt ostrożnie podszedł do żądanej przez powódkę kwoty zadośćuczynienia, ustalając je na zbyt niskim poziomie. W wyniku wypadku drogowego z dnia 8 marca 2010 r. i będących jego następstwem bardzo poważnych uszkodzeń ciała w postaci złamania kompresyjnego trzonu (...) z zaburzeniami postawy i chodu, stłuczenia klatki piersiowej, skutkujące upośledzeniem ruchowym, co powoduje konieczność korzystania z pomocy osób trzecich w większości czynności życia codziennego. Przekłada się to na zaburzenia adaptacyjne na skutek utraty sprawności jaką powódka miała przed wypadkiem, stanami depresji, załamania i rezygnacji. Bardzo istotnym urazem wpływającym na pogorszenie funkcjonowania powódki miała retinopatia pourazowa obu oczu z utratą widzenia okiem lewym przy słabym widzeniu okiem prawym. Podkreślenia wymaga, że dolegliwości powódki, utrzymujące się od chwili wypadku, utrzymywać się będą dożywotnio, bowiem brak jest szans na poprawę widzenia u powódki, poprawę postawy, a tym samym na wyrównanie zaburzeń adaptacyjno – stresowych. Na ocenę rozmiaru krzywdy powódki dodatkowo wpływa ustalony u niej trwały uszczerbek na zdrowiu łącznie 130%.

Rozważając powyższe okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę na skutek przedmiotowego wypadku, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem będzie kwota 180.000 zł, tj. o 50.000 zł wyższa, niż to przyjął Sąd Okręgowy. Należy jednak podkreślić, że aktualna sytuacja życiowa powódki nie uzasadnia żądania zadośćuczynienia w kwocie aż 250.000 zł, gdyż w takim rozmiarze byłaby nazbyt wygórowana. Dlatego też nie uwzględniono podniesionych w apelacji powódki zarzutów w tym zakresie. Nie znajdują podstaw w materiale dowodowym także zarzuty pozwanego, że stan powódki nie jest związany z wypadkiem a jest następstwem niezależnych od niego dolegliwości wcześniej się ujawniających oraz związanych z wiekiem powódki. W tym zakresie jednak opinia biegłych nie pozostawia żadnych wątpliwości. Wynika z niej jednoznacznie, że zarówno ograniczenia ruchowe jak i ograniczenie widzenia u powódki, są spowodowane uszkodzeniami ciała powstałymi w wyniku wypadku komunikacyjnego. Uraz doznany w wypadku spowodował, że powódka przestała widzieć na lewe oko. Obraz nerwu wzrokowego w postaci grubych włókien rdzennych pozostaje bez związku z określonym stanem czynnościowym sprzed wypadku, który pozwalał na obuoczne widzenie. Nadto, złamanie kręgosłupa na poziomie (...) z następowym niekorzystnym ustawieniem jest skutkiem urazu w trakcie wypadku komunikacyjnego z dnia 8 marca 2010r. i taki stan kliniczny przed krytycznym wypadkiem nie występował.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego ubezpieczyciela za nieuzasadnioną i dlatego apelację tę oddalił na podstawie art. 385 k.p.c., zaś apelację powódki uwzględnił częściowo i zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelację powódki oddalono nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia

Konsekwencją powyższej zmiany w wysokości zasądzonego świadczenia była także zmiana wysokości kosztów procesu za pierwszą instancję. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Na koszty apelacyjny powódki składała się kwota 6.200 zł stanowiąca opłatę od apelacji oraz 4.050 zł stanowiąca koszty zastępstwa procesowego – razem 10.250 zł, a na koszty postępowania apelacyjnego pozwanego, liczona w ten sam sposób kwota 10.350 zł. Powódka wygrała swoją apelację w 39%, zatem w takim stosunku należy jej się zwrot kosztów, tj. kwota 3.997,50 zł a pozwanemu 61% z 4.050 zł, tj. kwota 2.464,40

zł. Powódce należy się zatem różnica – 1.533 zł oraz z tytułu oddalonej apelacji pozwanego – 4.050 zł, tj. kwota 5583 zł. Kwotę tę zasądzono na podstawie art. 100 k.p.c.

SSA Barbara Górczanowska	SSA Andrzej Szewczyk	SSA Andrzej Struzik
--------------------------	----------------------	---------------------